

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa
Christus



Magazyn Poranek

Wrzesień 2026 r.

Spis treści

ARTYKUŁ TEMATYCZNY	2
BOŻY PLAN WOBEC CZŁOWIEKA PRZEDSTAWIONY W JEGO PRZYMIERZACH	2
BADANIE BIBLII	15
BÓG POWIERZA JOZUEMU MISJĘ.....	15
DWANAŚCIE KAMIENI Z JORDANU	18
SŁOŃCE STAJE W MIEJSCU	21
RAHAB UKRYWA SZPIEGÓW.....	24
ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE I DOKTRYNA	27
„TAK SIĘ STANIE, JAK POWIEDZIAŁEM”	27

Śledź tekst w Biblii!

Boży plan wobec człowieka przedstawiony w Jego przymierzach

***„Tajemnica Pana jest z tymi, którzy się Go boją,
a On objawi im swoje przymierze”.
Psalmy 25:14***

Bóg ma plan dla człowieka, który zaowocuje błogosławieństwem dla wszystkich rodzin na ziemi, a który, gdy zostanie zrealizowany, przywróci ludzkość do Boga. Gdybyśmy studiowali Biblię wyłącznie po to, by potwierdzić z góry przyjęte wyznanie wiary, nigdy nie znaleźlibyśmy klejnotów prawdy ukrytych na jej kartach. Jeśli jednak szczerze staramy się poznać zamierzenia Boga i podchodzimy do Biblii z otwartym umysłem i szczerym sercem, odkryjemy na jej kartach jasno objawiony boski plan dotyczący losu ludzkości.

Przymierza Boże przedstawiają pełny zarys Jego chwalebnego planu na wieki. Przymierza te, zapisane w Biblii, obejmują cały przebieg historii ludzkości – od raju utraconego do raju odzyskanego. Niniejszy artykuł omawia niektóre z przymierzy między Bogiem a człowiekiem, zapisanych w Biblii. Zrozumienie tych przymierzy pomoże nam docenić nasze miejsce w wielkim boskim programie zbawienia świata. Gdy będziemy kontemplować dostojne kroki naszego Boga w realizacji Jego planu wobec człowieka, nasza wiara wzrośnie, a nasza

nadzieja na Jego królestwo stanie się większa i bardziej realna.

Przymierza Boże zapisane w Biblii są zawierane na różne sposoby. Niektóre mają formę jednostronnej obietnicy lub zobowiązania ze strony Boga. Inne mają charakter dwustronnych porozumień lub umów między Bogiem a poszczególnymi osobami, narodami lub całą ludzkością. Niektóre z Bożych przymierzy obejmują ustanowione przez Boga nakazy, przewidujące nagrody za wierność i kary za niewierność. We wszystkich przypadkach jednak przymierza Boga z Jego ludzkim stworzeniem mają na celu ostateczne zapewnienie im wiecznego błogosławieństwa.

Przymierze w raju

Pierwsze przymierze między Bogiem a człowiekiem zostało zawarte w Ogrodzie Eden. Jest ono opisane w 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 2:15-17: „Pan Bóg umieścił człowieka w Ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł. Ale Pan Bóg ostrzegł go: «Możesz swobodnie jeść owoce z każdego drzewa w ogrodzie – z wyjątkiem drzewa poznania dobra i zła. Jeśli zjesz jego owoc, na pewno umrzesz»”.

Życie lub śmierć zależały od przestrzegania tego przymierza. Wymagało ono posłuszeństwa wobec Bożego prawa. Adam złamał tę umowę poprzez swoje nieposłuszeństwo (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 3:6). Utracił swoją przymierną relację z Bogiem. Został skazany na śmierć. Biblia mówi: „W Jego łasce jest życie” (Psalm 30:5). Nikt nie może żyć wiecznie bez łaski Bożej, choć wielu wierzy w błędną doktrynę wrodzonej nieśmiertelności. Tylko dzięki łasce Bożej człowiek ma życie. Wieczne

istnienie człowieka zależy od tego, czy pozostaje on w przymierzu z Bogiem. Szatan powiedział: „Na pewno nie umrzecie”. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 3:4). Współczesna wersja tego brzmiałaby: „Będziecie sprawiać wrażenie, że umieracie, ale wasza dusza naprawdę będzie żyła gdzie indziej”.

Mówiąc o szatanie, Jezus powiedział: „On był mordercą od początku. Zawsze nienawidził prawdy, ponieważ nie ma w nim prawdy. Kiedy kłamie, jest to zgodne z jego charakterem; jest bowiem kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44). Z drugiej strony Bóg powiedział Adamowi w prosty i jasny sposób, jakie będą skutki nieposłuszeństwa: „Na pewno umrzesz” (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 2,17). Z dowodów otaczających nas ze wszystkich stron wynika, że to Bóg, a nie szatan, mówił prawdę. Z pewnością Adam umarł, a Biblia mówi nam, że w Adamie „wszyscy umierają” (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 5,5; 1 Kor 15,22). Dlatego wszyscy musimy podjąć decyzję, czy to Bóg, czy szatan mówił prawdę w tej sprawie dotyczącej życia i śmierci.

Jest oczywiste, że nie tylko Adam utracił społeczność z Bogiem, ale również całe jego potomstwo przyszło na świat poza relacją przymierza z Nim. Jest napisane: „Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć; i tak śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rzymian 5:12). Jednak po grzechu Adama Bóg nie wydał ludzkości szatanowi na całkowite i ostateczne zniszczenie. Fakt ten został po raz pierwszy jasno wyrażony w 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 3:15, gdzie otrzymujemy zapewnienie, że potomstwo kobiety zmiażdży głowę węża. Była to iskierka nadziei dla

naszych pierwszych rodziców, że kiedyś w przyszłości możliwe będzie przywrócenie ich przymierza z Bogiem.

Przymierze z Noem

Kolejne przymierze zawarte z człowiekiem po jego wygnaniu z Edenu zostało udzielone Noemu. Przymierze to daje wielką pewność, że „niebiosa należą do Pana, ale ziemię dał synom ludzkim” (Psalm 115:16). To przymierze „ ” jest jasno sformułowane w 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 9:11-17: „Tak, potwierdzam moje przymierze z wami. Nigdy więcej wody potopu nie zniszczą wszystkich żywych istot; nigdy więcej potop nie zniszczy ziemi. Wtedy Bóg rzekł: Daję wam znak mojego przymierza z wami i ze wszystkimi żywymi istotami, na wszystkie przyszłe pokolenia. Umieściłem moją tęczę w chmurach. Jest to znak mojego przymierza z wami i z całą ziemią. Gdy ześlę chmury nad ziemią, tęcza pojawi się w chmurach, a Ja będę pamiętał o moim przymierzu z wami i ze wszystkimi żywymi istotami. Nigdy więcej wody potopu nie zniszczą wszelkiego życia. Gdy ujrzę tęczę w chmurach, przypomnę sobie wieczne przymierze między Bogiem a każdym żywym stworzeniem na ziemi. Wtedy Bóg rzekł do Noego: „Tak, ta tęcza jest znakiem przymierza, które potwierdzam ze wszystkimi stworzeniami na ziemi”.

W tej relacji Bóg mówi nam, że tęcza jest znakiem, iż przymierze zostanie dotrzymane, a ziemia nigdy więcej nie zostanie zniszczona przez potop. Możemy zapytać: dlaczego właśnie tęcza została wybrana jako znak gwarancji Bożego przymierza? Zrozumienie tej prostej prawdy prowadzi do wzmocnienia naszej wiary. Według Biblii przed

potopem nigdy nie padał deszcz na ziemię. W 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 2:5,6 czytamy: „Pan Bóg nie sprowadził jeszcze deszczu na ziemię, [...] ale z ziemi unosiła się mgła i nawadniała całą powierzchnię ziemi”. Jednym z powodów, dla których Noe był być może wyśmiewany, gdy budował arkę w ramach przygotowań do nadchodzącego potopu, było to, że ludzie żyjący w tamtych czasach nigdy nie widzieli deszczu spadającego z chmur.

Powód, dla którego przed potopem nie padał deszcz, ma podłoże zarówno naukowe, jak i biblijne. W 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 1:6-10 biblijny opis stworzenia mówi nam, że „firmament” oddzielał dwa wielkie zbiorniki wodne. Dowiadujemy się, że Bóg nazwał firmament niebem – czyli przestrzenią nieba. Wody poniżej niebios znajdowały się na ziemi, a gdy pojawił się suchy ląd, zostały one rozdzielone na wielkie zbiorniki wodne zwane morzami, tak jak je znamy obecnie. Wody powyżej firmamentu miały postać pierścienia z materii wodnej, który otaczał ziemię przed potopem. Nie jest niczym niezwykłym, że planety mają otaczające je pierścienie. Saturn ma pierścienie złożone głównie z wody w postaci lodu. Inne planety mają pierścienie złożone z materiałów innych niż woda. Pierścień, który otaczał Ziemię przed potopem, powstał w czasie, gdy Ziemia była przygotowywana do zamieszkania przez człowieka, kiedy intensywne ciepło planety wyrzucało w postaci pary ogromne ilości wilgoci. Wilgoć ta otaczała Ziemię niczym zasłona. Spowodowała ona powstanie na Ziemi warunków szklarniowych.

Tę teorię stworzenia Ziemi podziela wielu naukowców, a także biblistów. Wielu zastanawiało się, dlaczego mastodonty i inne zwierzęta stałocieplne mogły żyć w obszarze, który obecnie stanowi strefę arktyczną. Warunki cieplarniane panujące na Ziemi przed potopem sprawiały, że wszystkie jej części były w równym stopniu nadające się do zamieszkania.

W 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 7:11,12 mamy zapis o pęknięciu pierścienia nad ziemią w następujących słowach: „W sześćsetnym roku życia Noego, w drugim miesiącu, siedemnastego dnia miesiąca, tego samego dnia pękły wszystkie źródła wielkiej otchłani, a okna niebios zostały otwarte. I deszcz padał na ziemię przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy”.

„Otworzyły się okna niebios”. Wody znajdujące się nad firmamentem znalazły się w zasięgu przyciągania grawitacyjnego Ziemi i zostały uwolnione w postaci potopu deszczu. Efekt cieplarniany, zwłaszcza na biegunach, zakończył się nagle, a na Ziemi utworzyły się czapy lodowe. Potop nastąpił w wypełnieniu słowa Bożego przekazanego Noemu. Mastodonty i inne zwierzęta zostały uwięzione z niedostrawionym pokarmem w żołądkach i jelitach. Zachowały się one do dziś jako świadectwo.

Teraz wiemy, dlaczego Bóg wybrał tęczę jako znak swojego przymierza. Gdyby nad firmamentem znajdowały się wody, Ziemia nie mogłaby cieszyć się bezpośrednimi promieniami słońca. Do powstania tęczy potrzebne są bezpośrednie promienie słoneczne, ponieważ tęcza jest odbiciem i załamaniem bezpośrednich promieni słońca

padających na powietrze nasycone wilgocią, które rozszczepia światło na różne pryzmatyczne kolory. Istnienie widocznej tęczy dowodzi, że nad ziemią nie ma już pierścienia wód. Gwarantuje to również, że nigdy więcej nie będzie potopu obejmującego całą kulę ziemską. Bóg wybrał tęczę jako znak swojego przymierza z człowiekiem, ponieważ stanowi ona absolutną gwarancję, że kolejny potop o takiej skali jest niemożliwy.

Przymierza z Abrahamem i Izraelem

Bóg zawarł kolejne przymierze z Abrahamem. Przymierze to dotyczy każdej rodziny na ziemi. Zostało ono zwięźle sformułowane w następujących słowach: „W tobie [w twoim potomstwie] będą błogosławione wszystkie narody ziemi” (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 12,3; 22,18). Różne szczegóły tego przymierza zostały powtórzone Abrahamowi przy kilku innych okazjach, a także jego synowi Izaakowi oraz synowi Izaaka, Jakubowi (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 26:4; 28:14). Jest to wspaniała obietnica dla wszystkich ludzi, ponieważ przymierze to zakładało dwie rzeczy: po pierwsze, że Abraham będzie miał potomstwo, a po drugie, że dzięki potomstwu Abrahama błogosławieństwa dotrą do wszystkich rodzin na ziemi.

Nieco ponad cztery stulecia po zawarciu przymierza z Abrahamem Bóg zawarł przymierze z synami Izraela, potomkami dwunastu synów Jakuba. Znane jest ono jako Przymierze Prawa. Zostało zawarte na górze Synaj. Po otrzymaniu przepisów Bożego prawa Izraelitom powiedziano: „Będziecie więc przestrzegać moich ustaw, [...] a kto je wypełnia, ten będzie przez nie żył”. Jednogłośnie odpowiedzieli: „Wszystko, co Pan powiedział, uczynimy” (3

Mojżeszowa or Księga Kapłańska 18:5; List do Rzymian 10:5; 2 Mojżeszowa or Księga Wyjścia 19:8). Izraelici przyjęli warunki Przymierza Prawa. Uważali, że w tym przymierzu znaleźli drogę do życia wiecznego, a wszystko, co musieli uczynić, to przestrzegać warunków tego przymierza.

Bóg przedstawił obraz tych dwóch przymierzy – jednego z Abrahamem, a drugiego z narodem Izraela – w postaciach żon Abrahama, jak zapisano w Liście do Galatów 4:21-28: „Powiedzcie mi, wy, którzy pragniecie podlegać Prawu: czy nie słuchacie Prawa? Jest bowiem napisane, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, drugiego z kobiety wolnej. Ten zaś, który pochodził od niewolnicy, urodził się według ciała; ten zaś, który pochodził od kobiety wolnej, z obietnicy. To wszystko jest alegorią: są to bowiem dwa przymierza; jedno z góry Synaj, które rodzi do niewoli, to jest Hagar. Hagar ta jest bowiem górą Synaj w Arabii i odpowiada obecnemu Jerozolimie, która wraz ze swoimi dziećmi pozostaje w niewoli. Ale Jerozolima, która jest w górze, jest wolna i to ona jest matką nas wszystkich. Jest bowiem napisane: „Raduj się, nieplodna, która nie rodzisz; wykrzykuj i raduj się, która nie doświadczasz bólów porodowych; bo ta, która jest opuszczona, ma o wiele więcej dzieci niż ta, która ma męża. A my, bracia, podobnie jak Izaak, jesteśmy dziećmi obietnicy”.

Dlaczego zawarto Przymierze Prawa? Trzymało ono naród izraelski w niewoli. Jednak żaden Żyd, z wyjątkiem Jezusa, nigdy nie przestrzegał go doskonale. Było to poza zasięgiem ich możliwości. Przymierze Prawa zostało zawarte z kilku powodów,

ale głównym z nich jest ten, o którym wspomina Paweł w Liście do Galatów 3:24, gdzie czytamy: „Dlatego Prawo było naszym wychowawcą, aby nas doprowadzić do Chrystusa”. Przymierze Prawa było doskonałe. Jednak żaden Żyd, z wyjątkiem Jezusa, nigdy nie przestrzegał prawa danego Izraelowi. Niedoskonały człowiek nie może przestrzegać doskonałego prawa. Podobnie żaden syn Adama nie może przestrzegać doskonałego prawa Bożego, ponieważ wszyscy są „ukształtowani w nieprawości” i poczęci w grzechu (Psalm 51:5). Wszyscy są niedoskonali. Prawo, które naród żydowski uważał za źródło życia, okazało się dla niego źródłem śmierci. Skazało ich na grzech (Rzymian 7:10; Galacjan 3:22). Pokazało im, że są niedoskonali i że doskonałe prawo Boże przekracza ich możliwości.

Przymierze Prawa udowodniło, że niedoskonali ludzie, czy to Żydzi, czy poganie, nie są w stanie przestrzegać Bożego prawa. „Dlatego, jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rzymian 5:12). Dlatego Przymierze Prawa było, jak już wcześniej zauważono, „nauczycielem” prowadzącym do Chrystusa jako Zbawiciela i Odkupiciela ludzkości. Nasz Pan Jezus był „święty, niewinny, nieskalany, oddzielony od grzeszników ” (List do Hebrajczyków 7:26). Przestrzegał On prawa Bożego. To wykazało Jego doskonałość jako człowieka, a tym samym udowodniło Jego zdolność do śmierci jako okupu za Adama i jego potomstwo.

Boże prawo sprawiedliwości wymagało, by za utracone życie doskonałe oddano życie doskonałe (2 Mojżeszowa or Księga Wyjścia 21:23). Adam

utracił doskonałe życie z powodu grzechu. Umarł, a wraz z nim umarła cała ludzkość. Chrystus, człowiek doskonały, był posłuszny prawu Bożemu. Umarł nie jako grzesznik, ale w miejsce grzesznika, Adama. Zmartwychwstanie Chrystusa dzięki potężnej mocy Bożej daje nam pewność, że cała ludzkość będzie żyła w Nim (Dz 17,31). „Bo jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” i otrzymają szansę przywrócenia do ludzkiej doskonałości utraconej w Edenie. (1 List do Koryntian 15:22). Przymierze Prawa zostało dane, aby pokazać potrzebę Zbawiciela i Odkupiciela. Dzięki Chrystusowi Jezusowi cała ludzkość ponownie uzyska przywilej życia i społeczności z Bogiem.

Rozwój potomstwa

Przymierze z Abrahamem mówiło o „potomstwie”, dzięki któremu wszystkie rodziny ziemi zostaną błogosławione. Wydarzenia opisane w Starym Testamencie pokazują, że ani Izaak, ani Jakub nie byli tym potomstwem, o którym mowa, które mogłoby przynieść błogosławieństwo całej ludzkości. Nowy Testament mówi nam, że tym potomstwem był Chrystus: „Obietnice zostały bowiem dane Abrahamowi i jego potomstwu. Nie mówi On: «i potomstwu», jakby chodziło o wielu, ale jakby o jednego: «i twojemu potomstwu», którym jest Chrystus” (Galacjan 3:16). Chrystus, potomstwo Abrahama, ma błogosławić wszystkie rodziny ziemi zgodnie z przymierzem. On, dzięki łasce Bożej, skosztował śmierci za każdego człowieka i przybliżył spełnienie obiecanych błogosławieństw. „ ” (List do Hebrajczyków 2:9). Plan Boży nie jest przypadkowy. Opiera się on na zasadach sprawiedliwości,

mądrości, miłości i mocy, gdyż wszystkie atrybuty Boga łączą się w harmonijnym spełnieniu Jego planu wobec człowieka.

Kiedy narodził się Mistrz, anioł rzekł: „Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu. Dzisiaj bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan”. Wtedy zastępy niebieskie ogłosiły: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. (Łk 2:10, 11, 14). Minęło prawie dwa tysiące lat od śmierci Chrystusa na Golgocie, a obiecane błogosławieństwa wciąż nie zstąpiły na ziemię. Jest ku temu powód. Znajduje się on w przymierzu, które czyni Kościół ewangeliczny współdziedzicem Chrystusa jako „potomstwo”, które będzie błogosławieństwem dla świata. Ta wielka prawda, pomijana przez wielu, powinna wzbudzać w chrześcijaninie entuzjazm dzięki perspektywie, jaką niesie: „Wszyscy bowiem jesteście jednym w Chrystusie Jezusie. A jeśli należycie do Chrystusa, to jesteście potomstwem Abrahama i dziedzicami zgodnie z obietnicą”. Galacjan 3:28,29

Dziełem obecnego wieku od czasu pięćdziesiątnicy nie było nawrócenie świata. Świat nie został pojednany z Bogiem. Raczej w tym wieku obserwowaliśmy rozwój „potomstwa” Abrahama, które obejmuje Chrystusa i tych, którzy do Niego należą. Przywilejem prawdziwego chrześcijanina jest dziś „głoszenie chwały Tego”, który powołał nas „z ciemności do swojej cudownej światłości”. 1 List Piotra 2:9

Nowe Przymierze

W odpowiednim czasie wierny Kościół będzie żył i królował z Chrystusem przez tysiąc lat (Objawienie 20:4,6). Wtedy rozpocznie się dzieło błogosławienia wszystkich rodzin na ziemi, zgodnie z obietnicą Boga. Będzie to dzieło Nowego Przymierza. Księga Jeremiasza 31:31-34 i List do Hebrajczyków 8:8-12 przepowiadają to przymierze i jego błogosławione skutki dla wszystkich rodzin na ziemi: „Włożę moje prawo w ich wnętrza i wypiszę je w ich sercach; i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I nie będą już więcej uczyć jeden drugiego, ani jeden drugiego, mówiąc: Poznajcie Pana! Bo wszyscy mnie poznają, od najmniejszego do największego z nich, mówi Pan; bo przebaczę ich nieprawość i nie będę już więcej pamiętał o ich grzechach”.

Oto zapewnienie, że człowiek zostanie przywrócony do relacji przymierza z Bogiem. Obietnica ta się spełni, a prawo Boże zostanie ponownie włożone w umysły i serca ludzi podczas tego tysiącletniego panowania. Wszyscy wrogowie zostaną poddani pod stopy Chrystusa, a ostatni wróg, Śmierć, zostanie zniszczony. (1 List do Koryntian 15:25,26). Tylko ci, którzy świadomie są nieposłuszni, zostaną wygładzeni przez śmierć. Dzieje Apostolskie 3:23

Wszyscy chętni i posłuszni na ziemi ugną kolana w uwielbieniu, a każdy język „wyzna, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (List do Filipian 2:11). Radujemy się, że Bóg ma plan odnowy ludzkości – tak, dla błogosławieństwa wszystkich rodzin ziemi w ramach Nowego Przymierza! Plan ten osiągnie swój punkt kulminacyjny w tym, co apostoł opisuje jako „dyspensację pełni czasów”, kiedy to Bóg

„zgromadzi w Chrystusie wszystko, zarówno to, co jest w niebie, jak i to, co jest na ziemi; w Nim” (Efezjan 1:10).

Bóg powierza zadanie Jozuemu

***„Mój sługa Mojżesz umarł. A teraz wstań,
przejdź przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do
ziemi, którą daję synom Izraela”.***

Jozue 1:2

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego
Jozue 1:1-11***

Przekazanie przywództwa. Mojżesz, największy przywódca spośród ich rodaków, jakiego Izrael kiedykolwiek znał, umarł. Wraz z jego odejściem wśród ludu Izraela mogła powstać ogromna próżnia władzy. W pełni świadomy zbliżającej się śmierci, Mojżesz z własnej inicjatywy położył ręce na Jozuem, czyniąc go przywódcą Izraela. (5 Mojżeszowa or Księga Powtórzonego Prawa 34:9). Być może Jozue czuł się przytłoczony przyjęciem nowej roli. Jak mógłby kiedykolwiek stać się przywódcą takim, jakim był Mojżesz? Wydaje się, że początkowa rada Pana skierowana do niego uwzględniała obawy Jozuego.

Trzykrotnie w inauguracyjnym przesłaniu Pana skierowanym do Jozuego motyw ten jest dobitnie powtarzany: „Bądź silny i mężny”. Czytamy: „Bądź silny i mężny, bo to ty poprowadzisz ten lud, aby posiadał całą ziemię, którą przysiągłem dać ich przodkom. Bądź silny i bardzo mężny. Staraj się przestrzegać wszystkich poleceń, które dał ci

Mojżesz. Nie zbacжай z nich ani w prawo, ani w lewo. Wtedy odniesiesz sukces we wszystkim, co będziesz czynił. Nieustannie studiuj tę Księgę Prawa (). Rozważaj ją dniem i nocą, abyś był pewien, że będziesz przestrzegał wszystkiego, co w niej jest napisane. Tylko wtedy będziesz prosperował i odniesiesz sukces we wszystkim, co będziesz czynił. To jest moje przykazanie – bądź silny i mężny! Nie lękaj się ani nie trać ducha. Bo Pan, twój Bóg, jest z tobą, gdziekolwiek pójdiesz”. Jozue 1:6-9

Z perspektywy czasu przypominamy sobie, że sam Mojżesz wahał się przed przyjęciem roli przywódcy: „Kimże jestem, abym poszedł do faraona?” (2 Mojżeszowa or Księga Wyjścia 3:11). Ponownie czytamy: „Wtedy Mojżesz rzekł do Pana: «O Panie, nie mam daru słowa. Nigdy go nie miałem i nie mam go teraz, mimo że Ty do mnie przemówiłeś. Zaczynam się, a moje słowa się płaczą”. Pan odpowiedział: „Idź więc! Będę z tobą, gdy będziesz mówił, i pouczę cię, co masz powiedzieć”. Ale Mojżesz ponownie błagał: „Panie, proszę! Wyślij kogoś innego”. Wtedy Pan rozgniewał się na Mojżesza. „No dobrze”, rzekł. „A co z twoim bratem, Aaronem, Lewitą? Wiem, że on dobrze mówi. ... Porozmawiaj z nim i włoż słowa w jego usta. Będę z wami obydwoma, gdy będziecie mówić, i pouczę was obydwu, co macie czynić. Aaron będzie twoim rzecznikiem przed ludem. On będzie twoim rzecznikiem, a ty będziesz dla niego zastępcą Boga, mówiąc mu, co ma powiedzieć”. 2 Mojżeszowa or Księga Wyjścia 4:10-16

Pan zapewnił Mojżeszowi wszystko, czego potrzebował, by wypełnić swoją rolę. Pan będzie z Jozuem, aby zaspokoić wszystkie jego potrzeby.

Jako chrześcijanie uwierzyliśmy, że „Bóg zaspokoi wszystkie wasze potrzeby według swego bogactwa w chwale przez Chrystusa Jezusa” (List do Filipian 4:19). Czy czujemy się nieadekwatni, by właściwie służyć Panu i Jego sprawie? Czy słabość naszego zepsutego ciała powstrzymuje nas przed wypełnianiem Jego woli? Przypominamy sobie Boże zapewnienie skierowane do Pawła: „Wystarczy ci mojej łaski, bo moc w słabości się doskonali. Dlatego najchętniej będę się raczej chlubił moimi słabościami, aby moc Chrystusa spoczywała na mnie”. 2 List do Koryntian 12:9

Gdy Pan, nasz Bóg, wzywa nas do służby w Jego sprawie, nie chowajmy się ani nie traćmy ducha. Pamiętajmy o słowach Pana skierowanych do Jozuego: „Bądź silny i mężny; [...] bo Pan, twój Bóg, jest z tobą, gdziekolwiek pójdziesz”.

Dwanaście kamieni z Jordanu

„Wybierzcie spośród ludu dwunastu mężów, po jednym z każdego plemienia, i rozkażcie im, mówiąc: Weźcie stąd dwanaście kamieni z środka Jordanu, z miejsca, gdzie stały stopy kapłanów. Przeniesiecie je ze sobą i pozostawicie w miejscu, gdzie dziś nocujecie”.

Jozue 4:2,3

***Wybrany fragment Pisma Świętego
Jozue 4:1-24***

W końcu Izrael miał wkroczyć do Ziemi Obiecanej. Po czterdziestu latach wędrówki po pustyni, nałożonej przez Boga, lud mógł dostrzec legendarną krainę nadziei i marzeń tuż za rzeką Jordan. Jak mogli przekroczyć rzekę? Nie było mostu. Nie było promu, który mógłby ich przewieźć, ale istniał sposób na przekroczenie rzeki – zapewniony przez cudowne działanie Boga!

Jozue otrzymał polecenie, by kapłani niosący na ramionach arkę przymierza poprowadzili lud przez Jordan. Kapłani mieli wyprzedzać lud o 2 000 łokci. „A gdy podeszwy stóp kapłanów niosących Arkę Pana, Pana całej ziemi, spoczną w wodach Jordanu, wody Jordanu przestaną płynąć, a wody spływające z góry staną w jednej kupie. Gdy więc lud wyruszył ze swoich namiotów, aby przejść przez Jordan, a kapłani niosący arkę przymierza szli przed ludem, i gdy tylko ci, którzy nieśli arkę, dotarli do Jordanu, a

stopy kapłanów niosących arkę zanurzyły się w brzegu wody, ... wody spływające z góry zatrzymały się i wzbity w jedną kupę bardzo daleko, w Adamie, mieście położonym obok Zaretanu, a te, które spływały w kierunku Morza Arabskiego, Morza Słonego, zostały całkowicie zatrzymane. Lud przeszedł naprzeciw Jerycha. Kapłani niosący arkę przymierza Pańskiego stali mocno na suchym lądzie pośrodku Jordanu, a cały Izrael przechodził po suchym lądzie, aż cały naród zakończył przeprawę przez Jordan". Jozue 3:13-17

Aby upamiętnić to wielkie wydarzenie, dwunastu mężczyzn, po jednym przedstawicielu z każdego plemienia, zabrało z koryta rzeki dwanaście kamieni na pamiątkę. Kamienie te ułożono w miejscu pierwszego obozowiska Izraelitów. Jozue osobiście wziął te kamienie i zbudował pomnik upamiętniający tę okazję. Było to trwałe i ważne przypomnienie o mocy Boga, którą okazał na rzecz swojego ludu (Jozue 4:4-9). Wieki później inny mąż Boży również wznosił kamienny pomnik. „Wtedy Samuel wziął kamień i postawił go między Mispa a Szem, i nazwał go Eben-Ezer, mówiąc: «Aż do tej pory Pan nam pomagał»” (1 Księga Królewska 7:12). Nam również dane jest upamiętnianie tych znaczących wydarzeń, w których Bóg zaopatrzył nas i pomógł nam w naszym życiu, jako „Eben-Ezery”.

W sensie symbolicznym, jako chrześcijanie możemy postępować tak, jak uczynił to Izrael. W czasach osobistych zawirowań lub w chwilach, gdy możemy czuć się przytłoczeni falami kłopotów, pomoc Pana jest dla nas dostępna. Podtrzymują nas solidne obietnice Boga. Wznosimy nasze osobiste kamienie

pamiątkowe, czyli „Ebenezery”, aby przypominały nam o Jego wierności.

Słońce stoi w miejscu

„I nie było dnia podobnego do tego, ani przedtem, ani potem, aby Pan wysłuchał głosu człowieka; bo Pan walczył za Izraelem”.

Jozue 10:14

Wybrane fragmenty Pisma Świętego

Jozue 10:1-15

Niezwykły dzień, o którym mowa w naszej lekcji, był przedmiotem wielu zdziwień i dyskusji. Jozue wraz z armią Izraela przybył, by bronić swoich nowych sojuszników, Gibeonitów. Atakującymi byli pięciu królowie Amorytów. Połączyli siły, by zniszczyć Gibeon. Najwyraźniej rozumowali: „A co, jeśli Gibeon połączy siły z potężnym Izraelem, by nas pokonać?”. Ich błędna kalkulacja przerodziła się w głupotę i porażkę.

„Mężczyźni z Gibeonu wysłali posłańców do Jozuego do obozu w Gilgal, mówiąc: Nie opuszczaj swoich sług; przybądź do nas szybko, ocal nas i pomóż nam, gdyż wszyscy królowie Amorytów... zebrali się przeciwko nam. Wtedy Jozue wyruszył z Gilgal wraz z całym ludem bojowym, który był z nim, i wszystkimi mężnymi wojownikami”. (Jozue 10:6,7) Chociaż siły zebrane przez Jozuego były potężne, to jednak zwycięstwo w bitwie zawdzięczano działaniom Pana skierowanym przeciwko Amorytom.

„I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, bo wydałem ich w twoje ręce; nikt z nich nie ostoi się przed tobą.

Jozue więc niespodziewanie na nich napadł, maszerując całą noc z Gilgalu . W ten sposób Pan rozgromił ich przed Izraelem, zadając im wielką klęskę pod Gibeonem... I stało się, gdy uciekali przed Izraelem..., że Pan rzucił na nich z nieba wielkie gradowe kamienie..., i zginęli. Więcej zginęło od gradowych kamieni niż synów Izraela zabitych mieczem". Jozue 10:8-11

Z powyższego wywnioskujemy następujące ważne fakty: Pan zadbał o to, by żaden z Amorytów nie mógł stawić czoła Jozuemu. Zwycięstwo było z góry zapewnione. To Pan rozgromił armię Amorytów. Wreszcie Pan zsyłał na Amorytów wielkie gradowe kamienie, zabijając ich więcej niż Izraelici zabili mieczem.

Wyobraźmy sobie warunki bitwy. Nie toczyła się ona w pełnym świetle dnia. Słońce i wschodzący księżyc były raczej zasłonięte przez ciemne burzowe chmury, które pokrywały ten obszar i były źródłem gradowych kamieni. Czytamy: „Wtedy Jozue przemówił do Pana w dniu, w którym Pan wydał Amorytów w ręce Izraelitów, i rzekł na oczach Izraela: Słońce, stój nad Gibeonem; a księżycu, w dolinie Ajalon. I tak słońce stanęło w miejscu, a księżyc zatrzymał się, aż lud zemścił się na swoich wrogach” (Jozue 10:12,13). Wątpimy, by Jozue wzywał słońce, by dosłownie zatrzymało się na niebie, ponieważ słońca nie było widać. Jak zatem możemy wyjaśnić te wersety?

Definicja słowa „zatrzymać się” wskazuje na naszą odpowiedź. *Hebrajski słownik Stronga* definiuje słowo przetłumaczone jako „zatrzymać się” jako oznaczające: „milczeć; ... zatrzymać się; również zginąć”. Jozue nie chciał, aby słońce zatrzymało się,

ale chciał, aby zamilkło lub ustało. Oznacza to, że chciał, aby burza niebiańskiego gradu trwała zasłaniając słońce, dopóki wrogi naród Amorytów nie zostanie całkowicie pokonany.

Ten dzień nie był niezwykły ze względu na czas trwania światła słonecznego, ale właśnie z powodu podanego w naszym wersecie kluczowym. Był niezwykły, ponieważ Pan wysłuchał głosu człowieka i dał Izraelowi zwycięstwo!

Rahab ukrywa szpiegów

„Gdy tylko to usłyszeliśmy, serca nasze stopniały; nikt już nie miał odwagi z waszego powodu, gdyż Pan, wasz Bóg, jest Bogiem na niebie w górze i na ziemi w dole”.

Jozue 2:11

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego
Jozue 2:1-24; 6:17***

W Rahab dostrzegamy intrygującą i pełną sprzeczności gamę cech charakteru. Chociaż w Piśmie Świętym określana jest jako nierządnicą, Rahab wykazała się również wielką osobistą uczciwością. Była kobietą dotrzymującą słowa, a jednocześnie jedną z najbardziej biegłych kłamczuchów w historii. Była poganinem, osobą spoza przymierzy i obietnic danych Izraelowi, a jednak czciła ich Boga – Jehowę. Słyszała o Panu dzięki różnym relacjom o Jego boskiej łasce wobec ludu Izraela. O rozstąpieniu się Morza Czerwonego, które miało miejsce czterdzieści lat wcześniej, najwyraźniej wciąż mówiono wśród mieszkańców tej ziemi.

Rahab przekazała bardzo przydatne informacje szpiegom wysłanym w celu zbadania sytuacji w Jerychu. Powiedziała do mężczyzn: „Wiem, że Pan dał wam tę ziemię, że ogarnął nas strach przed wami i że wszyscy mieszkańcy tej ziemi są zniechęceni z waszego powodu. Słyszeliśmy bowiem, jak Pan wysuszył dla was wody Morza Czerwonego, gdy

wyszliście z Egiptu, i co uczyniliście dwóm królom Amorytów, którzy *byli* po drugiej stronie Jordanu, Sihonowi i Ogowi, których całkowicie zniszczyliście”. Jozue 2:9,10

Słowa Rachab potwierdzają Słowo Pana skierowane do Mojżesza: „Dzisiaj zacznę wzbudzać strach i przerażenie przed wami wśród narodów pod całym niebem, które usłyszą o was i będą drżeć oraz odczuwać udrękę z waszego powodu”. (5 Mojżeszowa or Księga Powtórzonego Prawa 2:25). Narody, w tym Jerycho, bały się Izraela i były nim przerażone. Zamiast poddać się strachowi, Rachab przyjęła potęgę i majestat jedynego prawdziwego Boga! Był to akt wiary z jej strony. Niektórzy wierzą w Boga i drżą, podczas gdy inni wierzą w Niego i radują się. (List św. Jakuba 2:19). Rachab radowała się swoją wiarą. Pismo Nowego Testamentu upamiętnia to wydarzenie. „Przez wiarę nierządnicą Rachab nie zginęła wraz z niewierzącymi, gdy przyjęła szpiegów w pokoju” (List do Hebrajczyków 11:31). Jej wiara doprowadziła do uczynków na rzecz ludu Bożego. „Czyż nierządnicą Rachab nie została usprawiedliwiona przez uczynki, gdy przyjęła posłańców i wypuściła ich inną drogą?” List Jakuba 2:25

Czyny Rahab dowiodły głębi jej wiary, która motywowała ją do działania. Nie była to przemijająca fascynacja legendami czy aktualnymi plotkami, ale coś prawdziwego. Jej wiara była tak prawdziwa, że Rahab została uhonorowana niezwykłą rolą w Bożym planie. „Jozue oszczędził Rahab, nierządnicę, dom jej ojca i wszystko, co posiadała. Tak więc mieszka ona w Izraelu do dnia dzisiejszego, ponieważ ukryła posłańców, których

Jozue wysłał, by zwiadowali Jerycho” (Jozue 6:25). Jednak to nie wszystko. Biblia podaje, że „Salmon spłodził Boaza z Rahab, Boaz spłodził Obed z Rut, Obed spłodził Jessego z , a Jesse spłodził króla Dawida”. Mateusz 1:5,6

Dawid, król Izraela, był przodkiem naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wniosek jest taki – proste akty wiary mogą przynieść obfite i potężne rezultaty!

„Tak będzie z moim słowem”

„Jak deszcz i śnieg spadają z nieba i nie wracają tam, zanim nie nawodnią ziemi, nie sprawią, że zakwitnie i wyda plon, tak aby dała ziarno dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak samo jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: nie wróci do mnie bezowocne, ale wykona to, czego pragnę, i osiągnie cel, dla którego je posłałem”.

Księga Izajasza 55:10,11

Słowo Boże objawia boski plan pojednania zgrzechowanego i umierającego rodzaju ludzkiego. W naszym tekście otrzymujemy błogosławioną pewność, że Boży zamysł się nie zawiedzie, że On sprawi, iż to, co zostało wypowiedziane w Jego Słowie, zostanie spełnione. Jest to jedna z ważnych lekcji, których uczymy się, gdy po raz pierwszy zapoznajemy się ze wspianym planem Boga. Jakże wielkim błogosławieństwem jest mieć taką pewność! Daje nam ona solidną podstawę dla wiary i pozwala nam radować się nadzieją, jaką daje nam ewangelia.

Nasz fragment nie tylko pociesza nas zapewnieniem, że Bóg jest łaskawie skłonny i w pełni zdolny do zrealizowania swojego miłostnego zamysłu, który objawił poprzez swoje Słowo, ale także że samo Jego Słowo ma do spełnienia określoną rolę. To również zostanie skutecznie zrealizowane zgodnie z boskim zamysłem. Apostoł Paweł zapewnia nas, że Słowo Boże jest „żywe” i „mocne”, ostrzejsze niż „miecz obosieczny” (List do

Hebrajczyków 4:12). Słowo Boże objawia Jego plan. Jest ono również przez Niego wykorzystywane do realizacji znacznej części tego planu. Dotyczy to zwłaszcza urzeczywistniania Jego woli w sercach i życiu Jego poświęconego ludu. W tym kontekście jakże wielkim błogosławieństwem jest uświadomienie sobie, że jeśli bez zastrzeżeń poddamy się wpływowi Słowa Bożego, zostaniemy przez nie uświęceni i staniemy się „godni, by mieć udział w dziedzictwie świętych w światłości”. Kolosan 1:12

Lampa dla naszych stóp

Psalmista napisał, że Słowo Boże jest lampą dla jego stóp i światłem na jego ścieżce (Psalm 119:105). Ponadto napisał: „Nauczanie Twojego Słowa daje światło, tak że nawet prostak może zrozumieć” (Psalm 119:130). Jak bardzo my również potrzebujemy tego oświecenia! Ludzie tego świata pogrążeni są w ciemności, ale poprzez swoje Słowo Bóg daje nam światło: „światło poznania chwały Bożej” (2 List do Koryntian 4:6). Paweł mówi, że to światło „zajaśniało w naszych sercach” dzięki ewangelii i choć wciąż żyjemy w zaciemnionym świecie, możemy teraz widzieć naszą drogę.

Światło jest symbolem wiedzy i zrozumienia, a jakże wspaniałe jest to zrozumienie, które Pan dał nam poprzez swoje Słowo. Zostaliśmy obdarzeni wiedzą o Bożym planie, zarówno dotyczącym nas samych, jak i całego świata. W naszej codziennej wędrówce wąską drogą nasze kroki kieruje Słowo. Możemy polegać na jego wskazówkach, które prowadzą nas właściwą drogą – o ile tylko z szczerością i pokorą stosujemy się do nich. Jakub napisał: „Jeśli komuś z was brakuje mądrości, niech prosi Boga, który

wszystkim hojnie daje i nie wyrzuca, a będzie mu dana” (List św. Jakuba 1:5). To właśnie poprzez swoje Słowo Bóg odpowiada na nasze modlitwy o mądrość. Jeśli będziemy pilnie poszukiwać tej mądrości, nasza ścieżka stanie się „jak światło jasne, które świeci coraz jaśniej, aż do dnia doskonałego”. Księga Przysłów 4:18

Karmimy się Słowem

Słowo Boże jest również porównywane do pokarmu. Dzieje się tak, ponieważ odżywia ono każdego z nas jako „nowa istota” w Chrystusie Jezusie (2 List do Koryntian 5:17). Kiedy się nim karmimy, stajemy się „silni w Panu i w mocy Jego potęgi” (Efezjan 6:10). Dzięki temu duchowemu pokarmowi dojrzewamy do pełnej duchowej dojrzałości w Chrystusie Jezusie. Cytując Mojżesza, Jezus rzekł do przeciwnika: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Ewangelia Mateusza 4:4; Księga Powtórzonego Prawa 8:3

W jednej ze swoich obietnic skierowanych do tych, którzy wiernie czuwają w oczekiwaniu na Jego przyście, Jezus nazwał Słowo Boże pokarmem. Powiedział: „Błogosławieni są ci słudzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę, powiadam wam, że przepasze się, posadzi ich do stołu i będzie im usługiwał” (Łukasz 12:37). Jakże obfita była uczta Prawdy, którą mogliśmy się cieszyć dzięki spełnieniu tej obietnicy. Jest to całe Słowo Boże – to, co wyszło z Jego ust poprzez Jego Syna, Chrystusa Jezusa.

Wody orzeźwiające

Słowo Boże jest również porównywane do wody. Jest orzeźwiające, ożywcze i dające życie. Jakże suche i pustynne byłyby nasze życia bez orzeźwiających wód Prawdy. Radujemy się z zapewnienia udzielonego przez mistrza, że duchowy pokarm i napój będą obficie zapewnione tym, którzy „głodują i pragną sprawiedliwości”. (Mt 5:6). Jezus obiecał, że tacy ludzie zostaną „nasyчени”. Okazało się to prawdą. Jakże orzeźwiające i nasycające jest Słowo Prawdy.

Ponadto Słowo Boże jest przedstawiane jako woda ze względu na jego oczyszczające działanie w naszym życiu. Paweł napisał o naszym oczyszczeniu „obmyciem wodą przez Słowo” (Efezjan 5:26). Ta funkcja Słowa Bożego została zapowiedziana przez wodę w umywalni, która znajdowała się na dziedzińcu otaczającym izraelskie Przybycie. Tam kapłani się myli, a dla nas, przyszłego „królewskiego kapłaństwa”, Słowo jest miejscem oczyszczenia z win i plam naszego upadłego ciała. 1 Piotra 2:9

Zbroja ochronna

„Jego prawda będzie twoją tarczą i puklerzem” – napisał psalmista (Psalm 91:4). Jako chrześcijanie każdy z nas jest „żołnierzem Jezusa Chrystusa” (2 List do Tymoteusza 2:3). Toczymy „dobrą walkę wiary” (1 List do Tymoteusza 6:12). Żołnierze mają wrogów, którzy z nimi walczą, a naszymi wrogami są świat, ciało i diabeł. Przeciwno tym wrogom Słowo Boże jest niczym nie do zdobycia zbroja ochronna. Szatan i niewidzialne moce sprzymierzone z nim są

szczególnie potężne, a Paweł mówi nam, że aby „przetrzeć” w walce z nimi, będziemy musieli „przyoblec się w pełną zbroję Bożą”. List do Efezjan 6:11

Paweł wymienia poszczególne elementy tej zbroi i wyjaśnia, w jaki sposób chronią nas one przed wszystkimi „ognistymi strzałami złego” (Efezjan 6:16). Jest tam „hełm zbawienia” (Efezjan 6:17). Dobrze symbolizuje on naszą znajomość Prawdy. Znajomość Słowa Bożego jest niezbędna, aby stoczyć walkę z przeciwnikiem. Kiedy szatan zaatakował Jezusa, gdy ten opuszczał pustynię, Jego znajomość Słowa Bożego stanowiła Jego ochronę. Przeciwno każdej ognistej strzale pokusy obrona Mistrza brzmiała: „Tak jest napisane” (Mt 4,4.7.10). Tak samo musi być z nami, jeśli mamy być skutecznymi żołnierzami Jezusa Chrystusa.

Kolejnym elementem zbroi chrześcijanina jest „napierśnik sprawiedliwości” (Efezjan 6:14). Napierśnik w starożytnej zbroi miał za zadanie chronić serce i inne ważne narządy. Słowo Boże mówi: „Strzeż swojego serca z całą pilnością, bo z niego wypływają źródła życia” (Księga Przysłów 4:23). Wiemy, że Pan nie osądza nas na podstawie niechcianych niedoskonałości naszego upadłego ciała, ale przeciwnik stara się nas zniechęcić właśnie w tej kwestii. Chce nas przekonać, że nie ma sensu starać się podobać Panu, ponieważ zawsze będziemy daleko od boskiego standardu sprawiedliwości. Jednak również w tej kwestii Słowo zapewnia nam ochronę, ponieważ zapewnia nas o pełnej miłości opiece naszego Ojca Niebieskiego poprzez Chrystusa, że nasza sprawiedliwość, czyli

usprawiedliwienie, jest w Nim, a nie w nas samych.
List do Rzymian 5:1

W rezultacie, gdy Przeciwnik rzuca swoje ogniste strzały zniechęcenia, nie są one w stanie nas zranić, ponieważ pamiętamy o ochronnym zapewnieniu Słowa, które głosi: „Kto oskarży wybranych Bożych? To Bóg usprawiedliwia. Kto jest tym, który potępia? To Chrystus umarł, a nawet więcej – zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga i wstawia się za nami” (Rzymian 8:33,34)

Paweł wspomina o „tarczy wiary” jako o tej części chrześcijańskiej zbroi, która ma za zadanie ugasić wszystkie ogniste strzały szatana (Efezjan 6:16). Jest to „wiara, która raz na zawsze została przekazana świętym” (Juda 1:3). Jednak sama wiedza o tej wierze nie jest wystarczająca. Musimy również mieć w niej pełną pewność i zaufanie. Zatem symbolika „tarczy wiary” obejmuje również naszą wiarę w „cenne obietnice” Boga (2 Piotra 1:4). Pełna pewność co do boskiego planu i celu, w tym sposobu, w jaki opatrność Boża działa w naszym życiu, stanowi bastion siły przeciwko wszelkim wysiłkom szatana, które mogą mieć na celu zniszczenie nas jako nowych istot.

Istnieje również „miecz ducha, którym jest Słowo Boże”. (Efezjan 6:17). Jest to część ofensywna naszej zbroi. Dzięki niej toczymy walkę z naszymi wrogami, ale nie jest to miecz cielesny. Paweł mówi, że żadna z broni naszej walki nie jest cielesna, lecz „potężna przez Boga do burzenia twierdz; ... i wszystkiego, co się wywyższa przeciwko poznaniu Boga”. 2 Koryntian 10:4,5

Ogniste strzały szatana to sugestie sprzeczne z wolą Bożą wobec członków Ciała Chrystusa. Często mogą one wydawać się bardzo przekonujące i zawsze są bardziej miłe dla ciała niż wyraźna wola Boża. Jeśli je przyjmujemy i pozwalamy, by nami rządziły, powodują one poważne szkody dla nas jako nowych istot. Jeśli jednak posługujemy się „mieczem Ducha”, by odeprzeć i zniszczyć te sugestie, wyjdziemy zwycięsko z każdej potyczki z przeciwnikiem.

Nasza wędrówka wąską drogą jest również chroniona przez Słowo. Paweł mówi, że nasze stopy są „obute w gotowość do głoszenia ewangelii pokoju” (Efezjan 6:15). Droga chrześcijanina jest często wyboista i trudna. Przeciwnik rozstawia kamienie potknięcia, o które możemy się potknąć. Słowo mówi również o „pułapce łowcy” (Psalm 91:3). Ochronę naszych stóp określa się jako „ewangelie pokoju”. To wskazuje, że jedną z metod ataku szatana jest wabienie nas w cielesne spory i kontrowersje z tymi, którzy mogą się nam sprzeciwiać. Taka droga może być pociągająca dla ciała, ale dla nowej istoty jest sidłem i kamieniem potknięcia. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” – mówi Słowo – „bo oni będą nazwani synami Bożymi”. Ewangelia Mateusza 5:9

Mamy „opasać biodra prawdą” – mówi Paweł (Efezjan 6:14). Funkcję pasa w starożytności można porównać do współczesnego paska. Sugeruje to, że jest to trafny symbol służby. Ochronne właściwości Słowa Prawdy zależą od tego, czy trzymamy się go bezinteresownie – w miłości. Innymi słowy, musimy być wiernymi sługami Prawdy, którą zostaliśmy obdarowani. Nie możemy czerpać z niego korzyści

wyłącznie dla siebie, lecz mamy je wiernie wykorzystywać dla dobra innych. W przeciwnym razie „cała zbroja Boża” nie pozostanie właściwie na nas założona i prędzej czy później upadniemy przed naszymi wrogami.

Słudzy Słowa Bożego

W naszym tekście wprowadzającym Pan zapewnia nas, że Słowo, które wychodzi z Jego ust, nie powróci do Niego bezowocne. Należy pamiętać, że Bóg posługuje się swoim ludem jako sługami swojej Prawdy. Bóg nie wygłasza swojego Słowa z tronu w niebie, ale przekazuje je do serc i umysłów swojego ludu poprzez ludzkie narzędzia. Zainspirował starożytnych proroków, by zapisali Jego plan w Starym Testamencie. Prowadził Jezusa w Jego naukach. Jego duch święty w cudowny sposób oświecił umysły apostołów, tak aby ich kazania i pisma służyły dalszemu rozwinięciu Słowa, które wychodzi z ust Boga.

Paweł wyjaśnia, że oprócz cudownie natchnionych sług Słowa Pan ustanowił również pasterzy, nauczycieli i ewangelistów (Efezjan 4:11). W jeszcze szerszym sensie każde poświęcone dziecko Boże jest sługą Jego Prawdy, gdyż „duch Pana Boga” spoczywa na nich wszystkich, namaszczać ich do tej służby (Księga Izajasza 61:1; Łukasz 4:18; 1 Jana 2:27). Wielki plan zbawienia, nakreślony w Jego Słowie, polega na pojednaniu z Bogiem rasy ludzkiej, przekłętej przez grzech i skazanej na śmierć. Plan ten skupia się na Chrystusie Jezusie, Odkupicielu i Zbawicielu. Paweł napisał, że „Bóg był w Chrystusie, pojednując świat z sobą”, a następnie dodaje, że w tym wielkim dziele jesteśmy „ambasadorami Chrystusa”. Abyśmy mogli pełnić

rolę ambasadorów Chrystusa, Pan dał nam „słowo pojednania”. 2 List do Koryntian 5:19,20

Przypowieść o siewcy

Trudno jest pojąć, że Bóg posługuje się tak kruchymi i niedoskonałymi sługami jako narzędziami do głoszenia swojego Słowa. To cudownie dodaje otuchy, gdy On sam zapewnia nas, że Jego Słowo nie powróci do Niego bezowocne, ale że dokona tego, co Mu się podoba, i odniesie sukces w tym, do czego je posyła. Cieszymy się z tego, ale kiedy z Jego upoważnienia głosimy Jego Słowo, wyniki mogą wydawać się skromne. Często rzeczywiście może się wydawać, że nie ma żadnych rezultatów. Jednak Jego Słowo wyjaśnia to również dla naszej zachęty, pokazując, że choć dla naszych ograniczonych umysłów nasze wysiłki mogą wydawać się daremne, Jego Słowo rzeczywiście realizuje Jego dobre zamierzenia.

Wyjaśnienie to znajduje się w przypowieści Jezusa o siewcy (Mt 13,3-8.18-23). Ziarno w tej przypowieści to „słowo królestwa” lub Słowo Boże. Jest to wielki plan Boga dotyczący pojednania ludzkości z Nim samym. Jest to plan, który osiągnie swoje chwalebne dopełnienie, gdy nadejdzie Jego królestwo, a Jego wola spełni się na ziemi tak, jak jest w niebie. Siewca tego ziarna reprezentuje wszystkich poświęconych i zrodzonych z ducha ludzi Pana. Do nich Bóg przemawia, mówiąc: „Rano siej swoje ziarno, a wieczorem nie wstrzymuj swojej ręki, bo nie wiesz, które z nich przyniesie plon, czy to, czy tamto, czy też obydwa będą równie dobre”. Księga Kaznodziej 11:6

W przypowieści część zasianego ziarna pada przy drodze, a ptaki je wyjadają; część pada na grunt kamienisty, gdzie ziemia jest płytka; część pada wśród cierni; a część pada na dobrą ziemię. Tylko to, co wpada na dobrą glebę, wydaje „owoc” aż do dojrzałości. Kiedy głosimy Prawdę i pozornie nie widać żadnych rezultatów, jeśli przypomnimy sobie tę przypowieść, nie zniechęcimy się. Pokazuje ona, że Jezus z góry wiedział, iż wiele wysiłków Jego ludu będzie pozornie daremnych.

Jednak prawdą jest, że choć nasze wysiłki często wydają się zmarnowane, Słowo Boże nie wraca do Niego bezowocne. On nie potrzebuje naszej pomocy, by szerzyć swoje Słowo. Dał nam ten przywilej po to, abyśmy poprzez jego wierne stosowanie sami zostali wzbogaceni i umocnieni duchowo. Prorok napisał: „Jeden rozdaje hojnie, a jeszcze więcej zyskuje; inny bez powodu zatrzymuje, ale popada w ubóstwo” (Księga Przysłów 11:24). Bóg chce, abyśmy rozsiewali ziarna Prawdy, aby jej życiodajna moc mogła wzrastać w naszym własnym życiu, niezależnie od tego, jak zostanie ona przyjęta przez innych. W ten sposób Bóg sprawia, że Słowo Prawdy staje się dla nas największym błogosławieństwem.

Jeśli będziemy posłuszni Jego drogom, możemy być pewni, że Jego Słowo, gdy będziemy je głosić innym, nie powróci do Niego bezowocne. Jak zauważono w przypowieści, znaczna część zasianego przez nas ziarna pada na skraj drogi; to znaczy, że ludzie nie rozumieją tego, co im mówimy. Mimo to jednak otrzymujemy błogosławieństwo. Głosząc Prawdę innym, staje się ona potężniejsza w naszym własnym życiu. To właśnie poprzez posłuszeństwo

Słowu, w tym wskazówkom Pana, by głosić ewangelię „na świadectwo Jezusa”, jesteśmy przygotowywani do życia i panowania z Chrystusem. Objawienie 20:4

Kiedy siejemy ziarno Prawdy, część z nich wpada na grunt kamienisty. Przypowieść wskazuje, że symbolizują to ci, którzy z radością słuchają Słowa, ale nie potrafią znieść wrogości i prześladowań wynikających z wyznawania go. Czerpią oni radość z Prawdy, choćby tylko chwilowo, i jest to dla nich błogosławieństwem. Chociaż w obecnym czasie nie są gotowi, by w pełni oddać swoje serca Panu, wspominają to z radością, a w przyszłym wieku będą gotowi wkroczyć na „drogę świętości”. Księga Izajasza 35:8

Są też tacy, którzy słuchają Słowa Prawdy, radują się nim, przez pewien czas czynią postępy, ale pozwalają, by troski tego życia i zwodniczość bogactw zdusiły ich życie duchowe. Słowo działało bardzo skutecznie w ich sercach, dopóki nie pozwolili, by okoliczności życia zajęły miejsce jego świętego wpływu. Słowo Boże jest rzeczywiście potężne, ale Bóg nie używa go, by wymuszać posłuszeństwo umysłów swojego ludu. Poprzez korzystanie z wolnej woli tych, którzy przyjmują Jego Słowo, Pan sprawdza ich wierność wobec Niego i Jego praw sprawiedliwości.

Wreszcie są słuchacze Słowa, w których Prawda trafia na „dobrą glebę”. Ci nie tylko reagują na przesłanie, ale także nieustannie rozwijają się duchowo, wydając owoce „z wytrwałością”. (Łk 8,15) Wzrost i owocowanie tych osób zależą od ich codziennego stosowania Słowa Bożego. To codzienne owocowanie w sercach, umysłach,

słowach i czynach osób poświęconych jest zatem również dziełem Słowa, które wychodzi z ust Boga.

Nie możemy zatrzymywać Prawdy dla siebie i oczekiwać, że otrzymamy wszystkie bogate korzyści, jakie ona dla nas zawiera. Karmimy się Słowem, dzieląc się nim z innymi. Odświeża nas ono, gdy staramy się „nawadniać” innych. Oczyszczająca moc Prawdy w naszym własnym życiu jest skuteczniejsza, gdy napominamy się nawzajem „do miłości i dobrych uczynków”. (List do Hebrajczyków 10:24). Obrona Prawdy przed atakami różnych wrogów nowej istoty zostaje znacznie wzmocniona, gdy wspólnie „walczymy gorliwie o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym”. List Judy 1:3

„Głupota głoszenia”

Paweł mówi o dziele Bożym, które realizuje się poprzez „głupotę głoszenia”. (1 List do Koryntian 1:21) Głoszenie to nie ogranicza się do wygłaszania wykładów z ambony. Wszyscy wierni, poświęceni dzieci Boże uczestniczą w nim na tyle, na ile pozwalają, by Słowo promieniowało z ich ust i z ich życia. Z ludzkiego punktu widzenia może się wydawać głupotą, że tak potężne dzieło może być realizowane w sposób pozornie tak nieskuteczny. Powodem, dla którego jest to możliwe, jest to, że to Bóg daje „wzrost”. 1 List do Koryntian 3:6

Dzieło Boga w przygotowywaniu królestwa zostało symbolicznie opisane w Księdze Izajasza 51:16 – „abym mógł zasadzić niebiosy i położyć fundamenty ziemi”. „Fundamenty ziemi”, o których tu mowa, to ziemski etap królestwa Chrystusa, pod kierownictwem zmartwychwstałych dawnych

mężów. Zostali oni przygotowani do tej zaszczytnej pozycji poprzez posłuszeństwo Słowu Bożemu, które zostało im objawione w minionych wiekach. „Niebo” symbolizuje duchową fazę królestwa, na którą składają się Jezus i Jego Kościół. Od czasu pięćdziesiątnicy również oni zostali przygotowani do swoich chwalebnych pozycji poprzez posłuszeństwo woli Bożej wyrażonej w Jego Słowie.

Jezus powiedział w poświęceniu się Ojcu: „Oto przychodzę (w zwoju księgi jest o mnie napisane), aby pełnić Twoją wolę, o Boże” (List do Hebrajczyków 10:7; Psalm 40:7). To właśnie Jego wierność temu przymierzu kwalifikowała Go do bycia Królem królów i Panem panów. Tak więc to Słowo Boże zapisane przez proroków przygotowało i uświęciło Mistrza, wyodrębniając Go do świętej i zaszczytnej pozycji, jaką zajmuje po „prawicy Boga” (Kol 3,1; Hbr 12,2). W imieniu swoich naśladowców Jezus modlił się: „Uświęć ich w Twojej prawdzie”, a następnie dodał: „Twoje słowo jest prawdą” (J 17,17).

Aby Słowo Prawdy mogło zrealizować ten boski cel, jakim jest stworzenie nowych niebios, musi być przekazywane od jednego do drugiego spośród Jego oddanych ludzi. Bóg nie wrywa go na niebie, gdzie wszyscy mogliby je przeczytać. Dał je prorokom, Jezusowi i apostołom dzięki mocy swojego ducha, a my otrzymujemy je od nich i nadal przekazujemy je sobie nawzajem. Ponieważ taki jest plan Pana, w pełni rozumiemy znaczenie Bożego oświadczenia, gdy przez proroka powiedział: „Włożyłem moje słowa w twoje usta i okryłem cię cieniem mojej ręki, abym mógł stworzyć niebiosy i

położyć fundamenty ziemi, i powiedzieć do Syjonu: Ty jesteś moim ludem”. Księga Izajasza 51:16

Musimy również nosić Słowo w naszych sercach, ale nie powinno ono tam pozostawać ukryte. Jeśli ma ono być naprawdę skuteczne w naszym życiu, musi również być na naszych ustach. Tak było w przypadku Jezusa, który jest prorocznie przedstawiony jako mówiący: „Głosiłem sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu; oto nie powstrzymałem moich ust, o Panie, Ty wiesz. Nie ukryłem Twojej sprawiedliwości w moim sercu; głosiłem Twoją wierność i Twoje zbawienie; nie ukrywałem Twojej łaskawości i Twojej prawdy przed wielkim zgromadzeniem”. Psalm 40:9,10

To budząca pokorę myśl, że Słowo Boże, o którym On oświadcza, iż nie powróci do Niego bezowocne, może być przekazywane przez nas i będzie przekazywane, jeśli będziemy wierni zadaniu, które zostało nam powierzone przez namaszczenie ducha. Jakże pocieszająca jest świadomość, że nawet jeśli nasze wysiłki są słabe, a mówimy jękającymi się językami, Słowo wypełni dobrą wolę Pana. Księga Izajasza 28:11

Wkrótce dzieło obecnego wieku zostanie pomyślnie zakończone. Być może nie jesteśmy teraz w stanie dostrzec, co dokładnie osiągnęła nasza część w tej pracy miłości, ale po drugiej stronie zasłony odkryjemy, że Słowo Boże, wypowiedziane przez nasze niedoskonałe usta, wniosło swój wkład w całość tego wysiłku, że słowa, które wypowiedzieliśmy na chwałę naszego Boga, zostały przez Niego pobłogosławione, aby umacniać innych na wąskiej drodze i wzbogacać ich życie duchowe.

To samo Słowo, przekazywane w celu gromadzenia i budowania Kościoła, służyło jako świadectwo dla świata (Mt 24,14). W ten sposób również wypełnia się wola Boża. Czasami możemy sądzić, że nasze wysiłki są daremne, ale dzieje się tak tylko dlatego, że nie zawsze zdajemy sobie sprawę, iż drogi Pana są wyższe niż nasze drogi, a Jego myśli wyższe niż nasze myśli (Księga Izajasza 55:8,9). Słowo Boże, głoszone przez nas z Jego upoważnienia, może nie przynosić takich rezultatów, jakich byśmy sobie życzyli, ale możemy być pewni, że spełni to, co jest zgodne z Jego wolą. Z tego możemy się radować. Opierając się na tej pewności, starajmy się coraz bardziej opróżniać się z siebie i napełniać Jego Słowem. Niech wypełni nas ono tak bardzo, że będzie wylewać się z naszych serc i ust dla błogosławieństwa innych i na chwałę Boga.